

Ergetowski, Ryszard

"Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu. 1836-1886", Elżbieta Achremowicz, Tadeusz Żabski, Wrocław 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 584-587

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



cyanowiczowi, że powtarzał jeszcze w 1765 r. twierdzenie o rośnięciu kamieni (s. 111). W rzeczywistości bowiem niektóre typy skał przyrastają bardzo szybko. Dawniejsi przyrodnicy uogólniali obserwacje świadczące o tworzeniu się skał na roślinach, a niekiedy błędnie interpretowali fakty pojawiania się gładzików w glebie świeżo przeoranego pola. Owe rośnięcie kamieni było więc zgodne z metodą interpretacji faktów przyrodniczych, choć — jak dziś wiemy — nie zawsze słuszne.

Podaję to jako przykład, gdyż w wielu przypadkach autorzy interpretują, zwłaszcza zagadnienia z zakresu nauk geologicznych, ze stanowiska wiedzy współczesnej. To oczywiście prowadzi do wypaczenia poglądów dawnych badaczy.

Rzecz zrozumiała, że przedstawione uwagi mają charakter marginesowy. Jeżeli jakikolwiek rzeczowy zarzut można postawić autorom, to przede wszystkim ten, że swoje opracowanie potraktowali zbyt skromnie. O recepcji myśli naukowej w szkołach decydowało wiele czynników. Jednym z ważniejszych było to, że istniały przecież niewielkie szkoły na dworach magnatów. Na nauczycieli zapraszani byli tam cudzoziemcy bądź uczeni zamieszkali w kraju, tacy jak np. J. Jonston. Tego typu szkoły były niejednokrotnie ogniskami najnowszej wiedzy, pochodzącej niemal z pierwszej ręki. Uczniowie tych szkół, niekiedy jednocześnie z uczniami szkół zakonnych, stawali do publicznych egzaminów. Tychże słuchali zaproszeni goście, w wielu przypadkach czytani właściciele dzieł zakupionych podczas podróży zagranicznych. Tak przynajmniej było już w połowie XVIII wieku, ale sądzę, że oddziaływanie niektórych szkół przydworkich na poziom recepcji nowożytnej wiedzy przyrodniczej sięgało nawet XVII w., choć zapewne nie miało to wówczas większego znaczenia.

Niezależnie od różnorodnych uwag krytycznych polecam opracowanie Bieńkowskich jako studium o wybitnej wartości poznawczej. Zebranie w jednej publikacji wadomości o dysertacjach nauczycieli, opublikowanych zestawach pytań egzaminacyjnych, a wreszcie rękopisach wykładów — to materiał, który z pewnością stanie się źródłem inspiracji dla innych badaczy. Byłoby dobrze, gdyby przynajmniej część z tego materiału ukazała się w przyszłości drukiem w opracowaniach źródłowych. Przyczyniłoby się to do szerszego spopularyzowania stanu nauki w Polsce w XVII i XVIII wieku.

Zbigniew Wójcik

Elżbieta Achremowicz, Tadeusz Żabski: *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu. 1836—1886*. Wstęp i redakcja naukowa Bogdan Zakrzewski. Wrocław 1973 ss. 476, nlb. 1, ilustr. 26.

O polskich organizacjach studenckich istniejących w ubiegłym stuleciu pisano już niejednokrotnie. Zagadnieniu temu poświęcili swe studia: A. Karbowski, A. Kamiński, A. Witkowska, F. Szymiczek, M. Wawrykowa. Przy tym znaczna ilość badaczy zatrzymywała się wyłącznie nad dziejami tego rodzaju młodzieżowych towarzystw na terenie Wrocławia. Szczególnie chętnie zajmowano się Towarzystwem Literacko-Słowiańskim. Wspominali o nim szerzej: B. Kąsinowski, T. Mikułski, H. Barycz, B. Zakrzewski, J. Ender, W. Roszkowska, A. Zieliński. Natomiast jako wydawcy materiałów źródłowych związanych z TLS zasłużyli się: J. W. Opatrny, J. Reiter, B. W. Januszewski, T. Gospodarek, J. Pośpiech, V. Zapletal. Na osobne wspomnienie zasługuje od lat zalegająca w rękopisie praca A. Kani *Studia uniwersyteckie członków TLS we Wrocławiu w latach 1836—1886*, z dołączonym do niej cennym słownikiem biograficznym członków Towarzystwa.

Wydana obecnie książka E. Achremowicz i T. Żabskiego *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836—1886* stanowi sumę dotychczasowych w tym zakresie dociekań. Ustalenia poprzedników zostały przez Autorów znacznie poszerzone, uzupełnione bądź uściślone. Dorzucili oni przy tym szereg nowych faktów, tworząc

obszerną monografię TLS, osadzoną krzepko w realiach wrocławskiej Polonii, rozmieszczoną pośród obszernego kontekstu współczesnych wydarzeń.

Recenzowany tom otwiera wstęp pióra prof. B. Zakrzewskiego. W studium tym znajdujemy omówienie stanu badań nad historią polskich towarzystw młodzieżowych, ze szczególnym wyeksponowaniem problematyki dotyczącej TLS, jego poszczególnych faz rozwojowych, nurtujących je tendencji, wzlotów i załamań, z wypunktowaniem roli, jaką ono odegrało w naukowym i narodowym rozwoju nie tylko ziem zaboru pruskiego, ale i pozostałych dzielnic Polski.

Książka E. Achremowicz i T. Żabskiego została napisana na szerokiej podstawie źródłowej i na bogatej literaturze przedmiotu. Obok fragmentów archiwum i druków TLS odnalezionych w ostatnich latach w Bibliotece PAN w Kórniku, w Bibliotece Miejskiej im. E. Raczyńskiego i Bibliotece TPN w Poznaniu, w Bibliotece Śląskiej w Katowicach oraz w Bibliotece Narodowej w Warszawie, obok „Pamiętnika Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu” (1869 i 1886), katalogów biblioteki Towarzystwa — Autorzy sumiennie wyekspluowali artykuły prasowe, biografie członków TLS, ich korespondencje. Do tego tak poprawnie skonstruowanego warsztatu badawczego można by jednak dorzucić materiały znajdujące się w Niemieckim Centralnym Archiwum w Merseburgu, które odnoszą się do takich postaci związanych z TLS, jak np. P. Dahlmann, L. Kapliński, F. Ceynowa, W. Śmiśniewicz¹. Zbadanie tych fascykułów pozwoliłoby bez wątpienia wnieść jeszcze sporo szczegółów do dotychczasowych o nich konstatacji. Nie uwzględniono również takich pozycji, jak np. artykuł J. Magnuszewskiego poświęcony między innymi współpracy wrocławskiego środowiska (w tym także członków TLS) z „Tygodnikiem Literackim”, czy publikacja A. Kraushara *Z pamiętników Alkara*, w której znajdują się obszernie relacje składane przez H. Merzbacha o życiu nadodrzańskiej Polonii w okresie powstania styczniowego, a także wzmianki o jego kontaktach z TLS². Zapewne warto było także poświęcić jeszcze nieco wysiłku i przedśledzić rękopiśmienną spuściznę byłych członków TLS. Niejednokrotnie zawiera ona ciekawe i nie znane materiały rzucające dodatkowe światło na dzieje Towarzystwa. Tak się rzecz ma z zespołem S. Pawlickiego, wydobytym z zapomnienia przez prof. H. Barycza, podobnie jest z blokiem papierów J. K. Plebańskiego³.

Penetracje tego typu nie tylko wniosłyby nowy materiał faktograficzny, lecz również pozwoliłyby na większą precyzję przy ustalaniu autorstwa przedstawianych w Towarzystwie rozprawek. Ustrzegłoby to książkę od tego rodzaju pomyłek, jak np. (s. 395) przypisanie rozprawy *O Samuelu Zborowskim* W. Nehringowi, gdy tym czasem wyszła ona spod pióra M. Kalksteina⁴.

Omawiany tom składa się z dwóch części. Pierwsza z nich, obejmująca lata 1836—1860, jest dziełem T. Żabskiego. Na obszarze pięciu rozdziałów zawarł Autor dzieje TLS od chwili jego założenia aż do czasu, kiedy opiekę nad nim przejął

¹ DZA — Merseburg: Rep. 97 Tit. IX Nr D. 1 Dahlmann Peter; Rep. 97 Tit IX Nr K. 111 v. Kapliński Leo; Rep. 97 Tit. IX Nr S. 170 Śmiśniewicz Władysław; Rep. 97 Tit. IX Nr A. 4. Antoniewicz F., Kapliński L., Błociszewski i in.

² J. Magnuszewski: *Sprawy słowiańskie na łamach poznańskiego Tygodnika Literackiego (1838—1845)*. „Pamiętnik Słowiański”, Kraków 1957 t. 5 s. 70 i n.; [A. Kraushar]: *Kartki z pamiętników Alkara z lat 1858—1865*. T. 2. Kraków 1913 s. 93, 99, 111 i n.

³ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, ms. syg. 8245 k. 1—23 i 39—46, S. Pawlicki: *Studenckie notatki*; por. H. Barycz: *Polska młodzież akademicka we Wrocławiu przed powstaniem styczniowym (1858—1863)*. „Sobótka” 1946 s. 168. Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, ms. Akc. 852, J. K. Plebański: *Wiadomość o fundacji biskupstw w Polsce* oraz ms. Akc. 3142, *Krytyka rozprawy »O Samuelu Zborowskim« czytanej na posiedzeniu TLS przez Kalksteina*; por. R. Ergętoński: *Studia J. K. Plebańskiego w Uniwersytecie Wrocławskim*. „Prace Literackie” 1974 zes. 16 s. 205—223.

⁴ Tamże.

prof. W. Cybulski. Dalszy okres aż do likwidacji Towarzystwa (1886 r.) przez władze pruskie opisała E. Achremowicz. Chociaż nad książką pracowało dwoje Autorów, ma ona charakter jednolity i stanowi organiczną całość.

Partia wstępna przedstawia dzieje założenia TLS, początki jego działalności, omawia podejmowane w nim prace, ich przewodnie idee — zmierzające do moralnego i narodowego odrodzenia, do zapoznania członków Towarzystwa z historią i kulturą narodów słowiańskich. Ożywienie w latach przedwojnia i sama Wiosna Ludów, w której wypadkach studenci zarówno Uniwersytetu Berlińskiego, jak i Wrocławskiego brali czynny udział, stanowią temat dalszych szczegółowych rozważań. Po zwycięstwie reakcji w Prusach przed TLS stanęły nowe formy działania, nowe problemy oscylujące między konspiracją a pracą organiczną. Część tę zamyka opis przejścia TLS spod opieki prof. J. E. Purkyniego, przez długie lata promotora poczyzna Towarzystwa i inicjatora jego założenia, pod kuratorię prof. L. Gitzlera.

Część druga, opracowana przez E. Achremowicz, przedstawia rolę, jaką spełnił w rozwoju Towarzystwa prof. W. Cybulski w trudnych, pełnych napięcia i niepokoju latach poprzedzających rok 1863. Upadek próby militarnego rozrachunku z caratem spowodował w społeczeństwie polskim ideowy kryzys, który znalazł swe echo również i w TLS. Pesymizm i marazm zostały w tym środowisku szybko przezwyciężone. Ważnymi wyznacznikami dla tego czasu stały się dwie, związane z TLS postaci: prof. L. Gitzler (po raz drugi sprawujący funkcję kuratora) i prof. W. Nehring. Rozwiązanie Towarzystwa przez władze pruskie w 1886 r. poprzedziły przeprowadzone na jego terenie znaczne przeobrażenia organizacyjne. Ich celem było uzyskanie szerszych niż dotąd możliwości oddziaływania w studenckim środowisku Wrocławia. Represje, które spadły na Towarzystwo, zniszczyły je w momencie uzyskania stabilizacji i pełnego rozwoju.

Autorzy we wszystkich rozdziałach zastosowali schematyczny układ: omówienie sytuacji politycznej, stosunków panujących we wrocławskiej uczelni, w polskim środowisku studenckim; opis stanu organizacyjnego TLS, jego składu osobowego z wyliczeniem ilości członków, z zaznaczeniem ich przynależności społecznej, z podaniem kierunków studiów, przypomnieniem ich działalności poza Towarzystwem. Działalność ta często sprowadzała się do konspiracji i do czynnego udziału w akcjach powstańczych, toteż TLS nie wzbudzało zaufania miejscowej policji i było narażone na częste z jej strony szykany. Krótkie noty biograficzne ukazują działalność Towarzystwa, którzy przewinąwszy się przez jego szeregi, z czasem trwale zapisali się w polskiej kulturze bądź też w historii walk o społeczne czy też narodowe wyzwolenie.

Osobne zagadnienie, któremu słusznie poświęcono w książce sporo miejsca, to sprawy śląskie. Ważnym problemem absorbującym Autorów jest mozolny proces odtworzenia przebiegu prac podejmowanych w TLS. Obok podania tytułów wygłaszanych tam rozprawek i krytyk, jeżeli było to możliwe, zreferowano ich treść i dokonano ich krytycznej oceny na tle ówczesnych badań.

Ostrożne i wyważone stwierdzenia Autorów, lojalne zaznaczenie przez nich dylematów niemożliwych do rozwiązania, budzą zaufanie do ich ustaleń. Ta rzetelność badawczego warsztatu stanowi jeden z zasadniczych walorów omawianej książki. Wśród następnych jej cech należy wymienić bogactwo faktów, szerokość spojrzenia, ukazanie związków TLS z wydarzeniami istotnymi dla całej wrocławskiej Polonii, dla całego kraju. Obok wersji oficjalnej, udokumentowanej protokolarnie, spotykamy tu próby odczytywania podtekstów czynności o charakterze narodowym, patriotycznym.

Zakończenie monografii prowokuje pytanie, czy nie należało całości zamknąć krótkim, podsumowującym autorskie wywody posłowiem? Ostatnie zdania części drugiej (s. 381) sprawiają bowiem wrażenie kwestii uciętej, urwanej niejako w toku

narracji. Do tekstu dołączono spis odczytów wygłoszonych w TLS, rejestr jego członków oraz indeks nazwisk. Liczne, dobrze dobrane ilustracje uzupełniają stronę opisową książki. Wielka szkoda, że na ostatniej, 477 str. (nlb.) w *Spisie treści* zawiodła korekta: przekreślono nazwisko prof. L. Gitzlera na „Gutzler”.

Publikacji patronował Zakład Literatury Śląskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Towarzystwo Miłośników Wrocławia oraz Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wyszła ona jako 15 tom dobrze zapisanej w rozwoju badań nad historią Śląska serii „Biblioteka Wrocławska”. Jako redaktorzy czuwali nad nią: B. Zakrzewski, B. Andrzejewska, M. Łyssowski (red. techniczny); okładkę projektował Z. Malach. Pod względem edytorskim książka prezentowałaby się całkiem poprawnie, gdyby nie jej nadto oszczędne marginesy. Jeżeli tego rodzaju tendencje będą się potęgować — to wkrótce chyba otrzymamy książki całkowicie pozbawione tego luksusu.

Towarzystwo Literacko-Słowińskie we Wrocławiu należy do ciekawych i pożytecznych pozycji, dobrze świadczących o współczesnej wrocławskiej humanistyce.

Ryszard Ergetowski

Stiepan Gawriłowicz Korniejew: *Sowietskije uczenyje poczetnyje czleny inostrannyh naucznyh uczreżdzenij*. Moskwa 1973 Izdatielstwo „Nauka” ss. 293, nlb. 3.

Ma rację Stiepan Korniejew, autor prezentowanej tu publikacji, że wybór uczonych danego kraju na członków międzynarodowych i zagranicznych instytucji jest wyrazem autorytetu dla ich działalności naukowej i zarazem stanowi jedno z kryteriów miejsca nauki tego kraju w świecie. Zapewne to mu przede wszystkim przyświecało przy opracowywaniu książki. Starał się w niej odnotować nazwiska uczonych radzieckich, którzy od Rewolucji Październikowej aż do niemal dni nam współczesnych wybrani zostali członkami zagranicznych akademii nauk, towarzystw naukowych, międzynarodowych organizacji naukowych, którzy otrzymali międzynarodowe nagrody i zagraniczne odznaczenia. Praca, biorąc pod uwagę olbrzymi potencjał naukowy Związku Radzieckiego i spory przecież przedział czasowy, jaki obejmuje, zaiste wielka. Jak z tym dużym materiałem poradził sobie autor, w jakim stopniu udało mu się zebrać informacje i odpowiednio je usystematyzować?

Zanim odpowiemy, chociażby częściowo, na te pytania, przedstawmy treść książki Korniejewa.

Otwiera ją przedmowa, w której autor zawarł kilka lakonicznych uwag o znaczeniu międzynarodowej współpracy naukowej oraz wzrastającym autorytecie nauki radzieckiej w świecie. Szkoda, że nie pokusił się o wyciągnięcie pewnych wniosków szczegółowych z przedstawionego materiału, np. w formie zwartych tablic statystycznych. Nie zdradził też w przedmowie metody swojej pracy, nie wiemy, jak i skąd czerpał informacje, jakie kryteria wyznaczyły mu dobór nazwisk i organizacji. Brak ten, jak później postaramy się wykazać, jest bardzo istotnym niedociągnięciem publikacji.

Po przedmowie następuje część I *Uczeni ZSRR wybrani członkami naukowych organizacji, zaszczytzeni honorowymi tytułami i nagrodami obcych państw* (s. 7—119). Tutaj w porządku alfabetycznym nazwisk wymieniono daty życia uczonych, ich stopnie naukowe, określono specjalność, jaką się zajmowali czy zajmują, oraz wyszczególniono nazwy organizacji i rok wyboru lub otrzymania nagrody. Spis ten obejmuje 704 nazwiska uczonych radzieckich.